ID 27444

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 250 (6625) Cena 50 gr

Czwartek, 21 października 1965 r.

Rozpoczęcie ćwiczeń armii państw Układu Warszawskiego

ERFURT (PAP). 20 października był dniem rozpoczęcia efektywnych działań jednostek czterech armii państw członków Układu Warszawskiego: ZSRR, Polski, NRD, CSRS, uczestniczących w ćwiczeniach, które odbywają się na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W pierwszym dniu ćwiczeń uczestniczyły w nich jednostki radzieckie, czechosłowackie i Narodowej Armii Ludowej NRD. Nasze oddziały wchodzą do akcji 21 bm.

Na zdjęciu: żołnierze radzieccy i NRD odpoczywają podczas przerwy w ćwiczeniach.

CAF — Telefoto

Zapowiedź istotnych zmian w strukturze organizacyjnej handlu społemowskiego

WARSZAWA (PAP). — W dniach 23 — 25 bm. obradować będzie w stolicy XXXV Zjazd Delegatów ZSS „Społem". Czołowym przedmiotem obrad i dyskusji zjazdu, który oceni dorobek spółdzielczości spożywców w ciągu minionych 3 lat i wytyczy program gospodarczy na najbliższą 5-latkę, będzie sprawa wprowadzenia **zmian w strukturze organizacyjnej handlu społemowskiego.**

O kierunkach projektowanych zmian poinformowała w środę dziennikarzy prezes zarządu ZSS „Społem" — Irena Strzelecka. Zmiany te zmierzają do łączenia działających na terenie województwa spółdzielni i oddziału okręgowego „Społem" w jedną jednostkę ze wspólnym planem gospodarczym i finansowym. Wchodzące w jej skład spółdzielnie przekształciłyby się w oddziały terenowe, zachowując samodzielność gospodarczą i samorządową.

Powstanie dużych wojewódzkich przedsiębiorstw spółdzielczych mieć będzie — jak twierdzą projektodawcy — istotne znaczenie dla usprawnienia handlu społemowskiego. Przede wszystkim pozwoli to na wzmocnienie kontaktów z zakładami przemysłu kluczowego i dokonywanie bezpośrednich zakupów w fabrykach, a tym samym uzyskanie większego wpływu na jakość i asortyment produkcji.

VI Światowy Kongres Zw. Zawodowych uchwalił rezolucję komisji statutowej

WARSZAWA (PAP). 20 bm. VI Światowy Kongres Zw. Zaw. uchwalił **rezolucję komisji statutowej,** którą przedłożył kongresowi przewodniczący komisji statutowej — sekr. gen. ŚFZZ **Louis Saillant.**

L. Saillant podkreślił na wstępie, że na kongresie panuje atmosfera jedności na temat zagadnień szczególnie istotnych i niezwykle aktualnych z punktu widzenia polityki międzynarodowej, a mianowicie sprawy solidarności z narodem wietnamskim.

L. Saillant zapoznał następnie kongres z projektem rezolucji komisji statutowej. Projekt przewiduje, że VI Kongres potwierdzi mandat komisji statutowej ŚFZZ powołanej przez 13 sesję rady generalnej federacji i przedłużony na jej 14 sesji. Komisja proponuje, aby kongres, uwzględniając dotychczasowe niezakończone jeszcze prace, odnowił mandat komisji statutowej, powierzył jej dalsze prowadzenie prac i przedstawienie propozycji radzie generalnej ŚFZZ w r. 1966, która powinna dysponować prerogatywami kongresu dotyczącymi rewizji statutu.

L. Saillant stwierdził, że powołanie komisji statutowej wynika ze wspólnej troski występującej w łonie ŚFZZ o przystosowanie statutu do aktualnej rzeczywistości. Federacja działa w oparciu o statut uchwalony przed 20 laty. Wiele się od tego czasu zmieniło — powiedział — ale dziś, kiedy wykazujemy potrzebę uaktualnienia statutu możemy stwierdzić, że nie był on hamulcem w pracy ŚFZZ i jej central związkowych. Wiele zagadnień dotyczących rewizji statutu jest w dalszym ciągu przedmiotem studiów. W wielu zagadnieniach mamy zdania

● Dokończenie na str. 2

Na Wybrzeżu Gdańskim

- **SIEWY ZBÓŻ DOBIEGAJĄ KOŃCA**
- **WYKOPANO JUŻ 80 PROC. ZIEMNIAKÓW**
- **POWOLNE DOSTAWY BURAKÓW DO CUKROWNI**

Jesienne prace polowe na Wybrzeżu Gdańskim weszły już w kulminacyjną fazę. **Z ostatnich informacji wynika, że siewy zbóż ozimych dobiegają końca. Do 18 bm. rolnicy w całym województwie zasiali już 93 proc. planowanego obszaru żyta oraz 92 proc. pszenicy.** Siewy żyta ukończono całkowicie w powiatach **sztumskim, tczewskim** i **kwidzyńskim,** natomiast stosunkowo najwięcej, bo ok. 15 proc., pozostało jeszcze do zasiania w powiatach **elbląskim** i **kościerskim.**

Jeśli chodzi o siewy pszenicy, to najlepsze wyniki notuje się w powiatach **kwidzyńskim, sztumskim** i **puckim,** gdzie wykonano już niemal w całości prace siewne. **Jak dotychczas, największe zaległości ma powiat nowodworski, w którym pozostaje jeszcze do zasiania prawie 50 proc. pszenicy.**

Pomyślnie przebiegają w naszym województwie wykopki ziemniaków — do 18 bm. wykonano je w 80 proc. **Należy jednak zaznaczyć, że znaczna część ziemniaków, zwłaszcza na glebach podmokłych, wilgotnych, porażona jest tzw. zarazą ziemniaczaną, wskutek czego powstaną trudności z ich przechowywaniem w kopcach.** W związku z tym przypominamy rolnikom posiadającym ziemniaki zaatakowane zarazą, żeby dla potrzeb hodowlanych jak największe ich ilości parowali i kisili.

W ostatnich dniach coraz większego rozmachu zaczęła nabierać **kampania buraczana.** Jak informuje nas kierownik Oddziału Produkcji Roślinnej Prezydium WRN inż. **Dunst,** dotychczas wykopano już ponad 36 proc. buraków cukrowych. Niemniej wszystkie nasze cukrownie pracują na zwolnionych obrotach z powodu zbyt małych dostaw buraków. **Ponieważ nie można wstrzymywać produkcji w uruchomionych już cukrowniach, apelujemy do rolników, by przyspieszyli dostawy buraków.** (rb)

Min. A. Gromyko w Hawanie

HAWANA (PAP). We wtorek około godziny 20 (czasu warszawskiego) na lotnisku hawańskim wylądował samolot „Ił-18", na pokładzie którego przybył z Nowego Jorku do Hawany na zaproszenie rządu kubańskiego minister spraw zagranicznych ZSRR **A. Gromyko** w towarzystwie powracającego również z sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ ministra spraw zagranicznych Kuby dr **Raula Roa.**

Na lotnisku hawańskim ministra A. Gromykę powitał m. in. premier **Fidel Castro.**

Rodezyjskie ultimatum

LONDYN (PAP). W środę rano zebrał się w Salisbury gabinet rodezyjski pod przewodnictwem premiera Smitha. Bezpośrednio przedtem Smith przyjął przywódcę opozycji parlamentarnej Gondo, który domagał się zwołania parlamentu przed powzięciem ostatecznej decyzji w sprawie przyszłości Rodezji.

Po trzech godzinach obrad Smith opuścił salę konferencyjną i oznajmił dziennikarzom, że gabinet osiągnął w zasadzie porozumienie w sprawie **jednostronnego proklamowania niepodległości Rodezji** i że na ręce premiera Wilsona wysłane zostało pismo w tej sprawie.

W liście tym premier rządu południoworodezyjskiego, proponuje, aby W. Brytania niezwłocznie przyznała niezawisłość Rodezji południowej pod warunkiem ścisłego respektowania przez rząd południoworodezyjski konstytucji z 1961 r. W przeciwnym wypadku rząd Smitha, który powziął już „w zasadzie" decyzję w tej sprawie, ogłosi sam niezawisłość kraju.

Mimo, że list ma charakter ultimatum, przyjęto go w kołach londyńskich z pewną ulgą. Wychodzi się tu bowiem z założenia, że każdy dzień zwłoki jest pożądany, gdyż umożliwia dalszą wymianę listów i opóźnia wprowadzenie w życie decyzji jednostronnego proklamowania niezawisłości kraju.

W Urzędzie Rady Ministrów zostało uroczyście podpisane porozumienie w sprawie przedłużenia umowy, dotyczącej pomocy udzielanej w rozwoju szkolnictwa wyższego przez resorty górnictwa, hutnictwa i chemii.

Na zdjęciu: podczas podpisywania porozumienia (od lewej) rektor krakowskiej Akademii Górniczo - Hutniczej prof. K. Żemajtis, minister przemysłu ciężkiego J. Hrynkiewicz, wicepremier P. Jaroszewicz, przewodniczący Państwowej Rady Górniczej prof. Krupiński oraz minister szkolnictwa wyższego Henryk Golański.

CAF — Dąbrowiecki

JUŻ W SEJMIE

Sprawozdanie z wykonania planu i budżetu państwa w 1964 r.

WARSZAWA (PAP). — Do laski marszałkowskiej wpłynęły dwa sprawozdania rządowe: **z wykonania narodowego planu gospodarczego w 1964 r. oraz z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1964 r.**

Sprawozdania będą przedmiotem prac komisji sejmowych, które już w przyszłym tygodniu rozpoczną rozpatrywanie obu dokumentów. Wyniki tych prac, które mają się zakończyć do 4 listopada br. wraz z odpowiednim wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli stanowić będą podstawę do zajęcia przez Sejm stanowiska w sprawie udzielenia absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1964 r.

Radziecka »pływająca szkoła« z wizytą w Gdyni

Do Gdyni przybył w środę statek szkolny wyższej szkoły rybołówstwa z Murmańska — „Bataisk".

Jest to swego rodzaju „pływająca szkoła" z salami wykładowymi i gabinetami. Na pokładzie znajduje się 130 studentów z Murmańska, Tobolska i Kaliningradu. Wizyta trwać będzie 2 dni. Goście zapoznają się z polskim szkolnictwem morskim i zwiedzą trójmiasto.

W ubiegłych latach gdyński statek szkolny „Turlejski" przebywał dwukrotnie w portach radzieckich.

NA ATLANTYCKIM ŁOWISKU

Na pokładzie statku-bazy »Constanta« rumuński chirurg zoperował polskiego rybaka

SZCZECIN (PAP). Podczas ostatniego rejsu m/t „Finwal" ze Świnoujścia na łowiskach u wybrzeży Kanady, jeden z rybaków nagle zachorował. Lekarz pokładowy stwierdził **konieczność operacji, której nie można było dokonać na małym statku, nie przystosowanym do zabiegów chirurgicznych.** Każda godzina była tu droga — chodziło bowiem o zdrowie człowieka.

Załoga ściągnęła sieci i przygotowała się do zejścia z łowiska aby odwieźć chorego do szpitala. Tymczasem radiooficer „Finwala" nawiązał łączność radiową z **rumuńskim statkiem — przetwórnią „Constanta",** przebywającym na łowisku w stosunkowo niedużej odległości od polskiej jednostki. Na statku tym był gabinet chirurgiczny. **Chorego przetransportowano więc na rumuńską bazę, gdzie chirurg dokonał pomyślnej operacji.** Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, polski rybak wraca już do zdrowia. Powyższy wypadek jest jeszcze jednym przykładem **współpracy i wzajemnej pomocy ludzi morza.**

Jubileuszowy numer „Chłopskiej Drogi"

WARSZAWA (PAP). — W przeddzień 20 rocznicy powstania ukazał się w środę **jubileuszowy numer „Chłopskiej Drogi"** — pisma Komitetu Centralnego PZPR. W numerze o większej niż normalnie, bo 24 stronicowej objętości, znajdujemy wiele ciekawych artykułów, reportaży, listów od czytelników — w których autorzy nawiązują do wspomnień z czasów kiedy „Chłopska Droga" powstała, poruszają najważniejsze obecnie problemy wsi i całego kraju.

Na pierwszej stronie umieszczony został **list I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki** do zespołu redakcyjnego „Chłopskiej Drogi".

Demonstracja w Djakarcie przeciwko bazom USA i W. Brytanii w obcych krajach

LONDYN, NOWY JORK, PARYŻ (PAP). W Djakarcie odbył się w środę wiec, a następnie **demonstracja protestacyjna przeciwko utrzymywaniu przez USA i W. Brytanię baz wojskowych w innych krajach.** W demonstracji — jak podają agencje zachodnie — uczestniczyło około 10.000 osób.

Uczestnicy demonstracji protestowali także **przeciwko brudnej wojnie prowadzonej przez USA w Wietnamie** oraz popieraniu przez W. Brytanię Malajzji przeciwko Indonezji.

* * *

W Djakarcie odbyło się w środę półgodzinne spotkanie między indonezyjskim ministrem spraw zagranicznych Subandrio i ambasadorem ChRL w Indonezji, Jao Czung-ming. Szczegóły rozmowy nie są znane.

* * *

Agencje informują, iż nadal trwa kampania antykomunistyczna. M. in. lokalne władze wojskowe zawiesiły tymczasowo działalność KP Indonezji i kilku innych związanych z nią organizacji w południowej części Celebesu, w okręgu Pati na środkowej Jawie, w Madium na Jawie wschodniej oraz w Medanie w północnej części Sumatry. W Madium zawieszono poza tym wszelką działalność partii politycznych aż do odwołania.

Agencja Reutera relacjonując wypowiedź trzeciego **wicepremiera Saleha** nadaną przez rozgłośnię indonezyjską pisze, iż **oskarżył on imperialistów o usiłowanie odizolowania Indonezji od jej przyjaciół, a zwłaszcza od ChRL.** Rozgłośnia poinformowała, iż oświadczenie to złożone zostało we wtorek na posiedzeniu rządu w Djakarcie.

Agencja Nowych Chin o wydarzeniach w Indonezji

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin opublikowała w dniu 19 bm. obszerną informację, omawiającą wydarzenia w Indonezji, począwszy od 30 września. Jest to pierwsza informacja tej agencji na ten temat zawierająca obszerny przegląd wydarzeń w Indonezji; przytacza liczne oświadczenia partii i ugrupowań politycznych, m. in. KC KP Indonezji, jej organu „Harian Rakjat", „ruchu 30 września" oraz dzienników wydawanych przez armię indonezyjską; informacja przytacza również wypowiedzi tych polityków Indonezji, którzy brali udział w wydarzeniach ostatnich tygodni, m. in. prezydenta Sukarno, ppłk Untunga, gen. Suharto i gen. Nasutiona.

Agencja zwraca uwagę na fakt, że procesy polityczne, zapoczątkowane w Indonezji wydarzeniami 30 września doprowadziły do raptownych i drastycznych zmian politycznych w tym kraju, i że w Djakarcie oraz w innych okręgach kraju, kontrolowanych przez armię, panuje reakcyjny terror, wymierzony przeciwko postępowym siłom Indonezji.

Informację tę opublikował dziennik „Żenminżipao" oraz liczne inne dzienniki chińskie.

Erhard ponownie wybrany kanclerzem NRF

BONN (PAP). **Zachodnioniemiecki Bundestag wybrał w środę ponownie na kanclerza NRF Ludwiga Erharda.**

Erhard jest jednym z czołowych działaczy największej zachodnioniemieckiej partii burżuazyjnej CDU i zajmuje stanowisko szefa rządu zachodnioniemieckiego od 1963 r.

Spośród 487 deputowanych do Bundestagu 272 wypowiedziało się w głosowaniu za Erhardem jako kanclerzem, 200 przeciwko niemu, a 15 wstrzymało się od głosowania. Tylko 6 spośród 22 deputowanych do Bundestagu z Berlina zachodniego oddało swe głosy na Erharda, 15 głosowało przeciwko niemu, a 1 deputowany wstrzymał się od udziału w głosowaniu.

Erhard był jedynym kandydatem na kanclerza. Jego kandydaturę zgłosił prezydent NRF Luebke na wniosek CDU/CSU.

Kanclerz ma 2 listopada wygłosić w Bundestagu exposé, nad którym 8 listopada rozpocznie się debata w parlamencie zachodnioniemieckim.

Na kilka godzin przed posiedzeniem Bundestagu, na którym wybrany został kanclerz NRF, doszło między Erhardem i Straussem do porozumienia na temat reprezentacji CSU w nowym gabinecie bońskim. Bawarska CSU uzyskać ma łącznie 5 tek ministerialnych, jednakże oficjalnie nie wymienia się jeszcze kandydatów. CSU zachowa kierownictwo resortu spraw wewnętrznych, którego minister zasiadać będzie równocześnie w radzie obronnej gabinetu. Ponadto partia Straussa otrzymać ma ministerstwa: rolnictwa, komunikacji, finansów i poczty.

Zaginął samolot międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Indochinach

HANOI (PAP). W dniu 18 bm. na trasie Vientiane — Hanoi zaginął samolot międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Indochinach.

Wśród pasażerów znajdował się jeden pracownik polskiej delegacji, Mikołaj Meluch.

Na zdjęciu: premier Smith składa dziennikarzom oświadczenie. CAF — Telefoto

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 21 bm.

Zachmurzenie małe. Temperatura od 6 st. rano do 12 w ciągu dnia.

Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Liczne przypadki wścieklizny zwierząt w woj. gdańskim

Jak informuje nas Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN, w woj. gdańskim, a zwłaszcza w trójmieście stwierdzono liczne przypadki wścieklizny wśród zwierząt domowych (psy, koty, bydło), na wsi zaś także zwierząt dziko żyjących (lisy, borsuki, wiewiórki).

Zwierzęta dotknięte wścieklizną stanowią duże niebezpieczeństwo nie tylko dla innych zdrowych zwierząt, ale również dla ludzi. **Pokąsanie człowieka przez wściekłe zwierzę lub skaleczenie się podczas zdejmowania skór ze zwierząt dotkniętych wścieklizną, może spowodować zakażenie i doprowadzić do śmierci.**

Warto zaznaczyć, że na zarażenie się wścieklizną najwięcej narażone są dzieci.

Zwierzęta chore na wściekliznę (najczęściej psy, lisy i borsuki) są agresywne w stosunku do ludzi i zwierząt. Charakterystyczne objawy wścieklizny to: wychudzenie, ślinotok oraz porażenie szczęki i kończyn (chwiejny chód lub kulawizna). **Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN prosi wszystkich mieszkańców naszego województwa, a szczególnie mieszkańców trójmiasta, o jak najściślejsze współdziałanie z państwową służbą weterynaryjną w zakresie zwalczania wścieklizny u zwierząt.** W ramach tego współdziałania należy:

- **O każdym pojawieniu się zwierząt chorych na wściekliznę lub podejrzanych o nią zgłaszać bezzwłocznie powiatowemu lub miejskiemu lekarzowi weterynarii, albo w najbliższym Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt.**
- **Zwłoki zwierząt padłych lub zabitych podejrzanych o wściekliznę zabezpieczyć w całości (bez zdejmowania skóry) i zgłosić o tym służbie weterynaryjnej.**
- **Psy w wieku ponad 2 miesiące niezaszczepione w roku bieżącym poddać ochronnemu szczepieniu w najbliższym PZLZ.**
- **O pokąsaniu zwierząt domowych przez psa nieznanego pochodzenia lub przez inne zwierzęta zgłaszać służbie weterynaryjnej.**
- **Wykonywać ściśle wszystkie zarządzenia ochronne wydane przez państwową służbę weterynaryjną w zakresie zwalczania wścieklizny.**

Jednocześnie przypominamy, że każdy wypadek pokąsania człowieka przez psa, kota, lisa, borsuka i inne zwierzęta powinien być **bez zwłocznie zgłoszony w najbliższym ośrodku zdrowia.**

Rolnicy również oszczędzają

Utarła się w naszym województwie opinia, że cnota oszczędzania nie jest silną stroną indywidualnych rolników. W strukturze posiadaczy książeczek oszczędnościowych PKO stanowią oni zaledwie około 3 proc. — tyle samo, co rzemieślnicy i prywatni właściciele miejscy.

Jednak przy ocenie stopnia upowszechnienia oszczędności wśród rolników nie bierze się pod uwagę, iż ludność wiejska stanowi w naszym województwie zaledwie 33 proc. ogółu ludności, a odsetek mieszkańców żyjących z pracy w indywidualnych gospodarstwach chłopskich jest jeszcze niższy.

Z charakteru pracy gospodarstwa rolnego wynika, że stanowi ono w zasadzie źródło dochodu dla całej rodziny, stąd o ile w rodzinach miejskich występuje kilku posiadaczy książeczek oszczędnościowych, to w rodzinie rolniczej przeważa praktyka występowania jednej książeczki na jedno gospodarstwo (nie licząc gospodarstw chłopo-robotników).

I wreszcie — co bardzo istotne — na wsi **obok PKO upowszechniają ideę oszczędzania spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe**, które w końcu września br. legitymowały się 75211 książeczkami oszczędnościowymi, w czym książeczki indywidualnych rolników stanowiły prawie 70 proc.

Gdyby zatem dodać do liczby książeczek oszczędnościowych otwartych przez rolników w PKO liczbę książeczek wystawionych na rolników w SOP, to okazałoby się, że **liczba oszczędzających rolników znacznie przekracza liczbę indywidualnych gospodarstw chłopskich**, a to chyba nie może stanowić powodu do pesymizmu i wcale nieźle świadczy o rolnikach naszego województwa.

W niektórych powiatach rolniczych wkłady oszczędnościowe SOP są dość poważne. I tak w powiecie Nowy Dwór wkłady w SOP wynosiły na koniec września br. przeszło 20 mln zł, podczas gdy wkłady w PKO wynosiły w końcu sierpnia br. 16,7 mln zł.

Rzecz oczywista, **że są jeszcze znaczne możliwości upowszechniania książeczki oszczędnościowej wśród rolników**, przede wszystkim w powiatach: gdańskim, sztumskim, wejherowskim i puckim. Istnieje także dalsza poważna możliwość zwiększenia wkładów oszczędnościowych, gdyż jak dotąd obejmują one zaledwie przeciętnie 10 proc. dochodów pochodzących ze skupu. W tym wypadku przodują rolnicy powiatów: nowodworskiego, kwidzyńskiego, tczewskiego.

I można się spodziewać, że **w roku bieżącym nastąpi w tej dziedzinie dalsza wyraźna poprawa.**

SZEF KOSMONAUTÓW ODPOWIADA NA PYTANIA PRASY

W prasie NRD ukazał się wywiad z dowódcą kosmonautów generałem Kamaninem. Tygodnik „Freie Welt" przypomina przy tej okazji katastrofę statku „Czeluskin", który 31 lat temu zatonął w wyniku zetknięcia z górą lodową, przy czym wszyscy jego pasażerowie zostali uratowani. W akcji ratowniczej brało również udział lotnictwo radzieckie — świat usłyszał po raz pierwszy nazwisko dzisiejszego szefa ekipy kosmonautów radzieckich. Rozbitkowie znaleźli ratunek na pływającej krze. Kamanin odbył dziewięć lotów ląd — kra co było na ówczesne czasy, biorąc pod uwagę odległość, nie lada wyczynem.

Oto w skrócie wywiad:

FW: *Dlaczego nie podaje się nazwiska kosmonautów przed lotem i dlaczego nie informuje się o samym locie, to znaczy o jego planach? Dlaczego tych faktów nie podaje się wcześniej, przed lotem, do wiadomości publicznej?*

Gen. Kamanin: Jesteśmy zdania, że nie trzeba stwarzać sztucznego napięcia, zarówno kosmonautów jak i społeczeństwa. Postępujemy następująco: **Do lotu przygotowywany jest nie jeden człowiek czy jedna ekipa, lecz równocześnie kilku ludzi czy kilka ekip.** Kto z nich poleci, ustalamy wprawdzie nie w ostatnich dniach, ale w ostatnich tygodniach. Może się różnie zdarzyć. Powiedzmy, że przygotowujemy tylko jednego kandydata do lotu i w ostatniej chwili dostaje on kataru. Albo... kosmonauci są sportowcami, więc łatwo może im się przytrafić kontuzja. Po prostu nie jesteśmy w stanie wcześniej wiedzieć kto poleci w Kosmos. Nie uważamy za słuszne, tak jak to robią Amerykanie, by na parę miesięcy naprzód podawać nazwisko przygotowywanego do lotu kosmonauty. Czasem się im „wszystko zgodzi", ale nie zawsze. **Tak samo z terminami.** Zaplanowano wylot kosmonauty na ósmego, potem przesunięto na dziewiętnastego aż wreszcie trzymano kosmonautę od 9 rano do 5 po południu w kabinie. Takie rzeczy u nas się nie zdarzają. Postępujemy inaczej i myślę, że postępujemy słusznie. **Przygotowujemy nasz statek kosmiczny, naszą załogę, dokonujemy prób technicznych i badań ludzi, wyznaczamy wtedy termin i w tym terminie rzeczywiście startujemy.**

FW: *Czy od czasów Gagarina zaszły zmiany w programie kształcenia kosmonautów?*

Gen. Kamanin: Tak. System kształcenia się zmienił. Do dłuższych lotów Titow, Nikołajew, Bykowski przygotowywali się gruntowniej i dłużej. Oczywiście doświadczenia z każdorazowego lotu wprowadzają automatycznie zmiany w sposobie kształcenia kosmonautów.

FW: *Zmieniają się również ćwiczenia?*

Gen. Kamanin: Kształcenie z czasem coraz bardziej się komplikuje. **Przygotowywanie Leonowa do wyjścia w przestrzeń kosmiczną było bardzo skomplikowane i trudne**, trwało o wiele dłużej niż wszystkie dotąd, mimo iż sam lot nie był długi. Mogę panom dla ilustracji dać następujący przykład. Ażeby przygotować lot Gagarina trzeba było wykonać tysiąc badań, prób i ćwiczeń w wielu instytucjach i biurach konstrukcyjnych. **Zanim nastąpił lot Leonowa były potrzebne 4 tysiące tego typu „operacji".** Zbudowaliśmy np. — było to konieczność — oryginalnej wielkości kabinę kosmiczną i ustawiliśmy ją w zamkniętym pomieszczeniu odpowiadającym warunkom Kosmosu. Każdy nowy lot z nowym programem wymaga więcej czasu, zużycia materiałów jak również więcej „wkładu" samych kosmonautów.

FW: *Czy Leonow po przeprowadzeniu prób w kabinie, mógłby się w Kosmosie oddalić od kabiny ponad 5 metrów.*

Gen. Kamanin: Nie, ponieważ **lina miała 7 metrów**, przy czym dwa w kabinie. Nasi naukowcy nie uważali za stosowne przedłużać jej. Do sprawdzenia jak człowiek się czuje w Kosmosie wystarczyło.

FW: *Czy Bielajew i Leonow mogli latać w tej kabinie dłużej niż 8 dni?*

Gen. Kamanin: Bielajew odpowiedział już na to na konferencji prasowej. **Mógł latać więcej niż miesiąc**, techniczne warunki umożliwiały tak długi lot, ale nie był po prostu zaplanowany na taki okres. Przy środkach, które mieli kosmonauci, w kabinie, nie mogliby latać ani miesiąc ani 20 dni. Mieli kilkudniowe zapasy. **Celem było wyjście w Kosmos a nie długość lotu.** Teraz zaczyna odgrywać rolę **wysokość lotu.** Czym wyżej, tym mniejsze problemy z promieniowaniem. Latamy wyżej niż Amerykanie, ale nim podwyższymy tę wysokość musimy uporać się jeszcze z wieloma problemami.

(bal)

VI Światowy Kongres Zw. Zawodowych

● **Dokończenie ze str. 1**

zbieżne, a w niektórych występują rozbieżności. Mamy nadzieję na postęp w uzgadnianiu naszych opinii.

Cechą charakterystyczną statutu, który chcemy opracować — powiedział na zakończenie L. Saillant — powinno być pragnienie przedłużenia tej woli jedności, jaka znajdowała sie u podstaw utworzenia ŚFZZ.

W dyskusji nad projektem rezolucji zgłoszonym przez L. Saillanta głos zabierali kolejno delegaci ChRL, Albanii, Rumunii, Indonezji, Wenezueli, Bułgarii, Włoch i Konga-Leopoldville, ustosunkowując się do poszczególnych sformułowań tego projektu.

Poddany pod głosowanie projekt rezolucji został przyjęty przy jednym głosie przeciw (delegacja Wenezueli) i jednym wstrzymującym się (delegacja Rumunii).

W dalszym ciągu obrad kongres kontynuował dyskusję nad wygłoszonymi referatami. Dagobert Krause — sekr. gen. międzynarodowego zrzeszenia zw. zaw. pracowników instytucji użyteczności publicznej zaproponował wspólne z innymi związkami badania i konsultacje nad problemem walki o prawa pracowników użyteczności publicznej, w celu ustalenia wspólnych poglądów w tej sprawie. Hudson Momodu — przew. delegacji nigeryjskiego kongresu zw. zaw. zaaprobował zwołanie afro-europejskiej konferencji solidarności ruchu związkowego. Garcia Cenena Sostenes — sekretarz gen. powszechnego związku robotników i rolników Meksyku skoncentrował się głównie na akceptacji słusznej linii pokojowego współistnienia oraz wyraził pogląd, że decyzje kongresu powinny być podejmowane większością głosów. Problem jedności, jako niezbędnego warunku skutecznej walki z imperializmem, podnieśli w swoich przemówieniach: Horaldo Rojas Perez — przedstaw. konfederacji nauczycieli amerykańskich (CEA) oraz Sanmugathasan — sekr. gen. cejlońskich zw. zaw.

Tego dnia przemawiali również: przew. japońskiej centrali związkowej Zenkenro — Kakuo Honjo oraz wiceprzew. chińskiej delegacji zw. zaw. — Li Czou-ping.

Na zakończenie obrad delegaci wysłuchali kolejnego sprawozdania komisji mandatowej.

Obrady zostaną wznowione w czwartek o godz. 9.

Uwaga, uczestnicy szturmu Berlina!

Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Centralne Archiwum Wojskowe zwracają się z gorącym apelem do wszystkich, którzy w kwietniu 1945 r. brali bezpośredni udział w szturmie Berlina o podanie aktualnego miejsca swego zamieszkania, nazwy i numeru macierzystej wówczas jednostki oraz opisanie, w miarę możliwości, swoich wspomnień z walk o Berlin.

Informacje i relacje te przyczynią się do wzbogacenia naszej wiedzy o zwycięskich walkach ludowego Wojska Polskiego z hitlerowskim najeźdźcą w końcowym okresie II wojny światowej. Będą również wykorzystane w pracach publicystycznych i naukowych.

Odpowiedzi na niniejszy apel prosimy kierować pod adresem: Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa 29, ul. Czerniecklego 51.

Nie piękne nogi zdobią... samochody

LONDYN (PAP). Reklama samochodów osobowych przy pomocy zgrabnych nóg pięknych modelek nie zdaje już egzaminu. Do takiego wniosku doszła brytyjska firma samochodowa BMC, która postanowiła zastąpić piękne dziewczęta pozujące do zdjęć z samochodami tej marki, fotografiami przystojnych chłopców. Oto uzasadnienie tego posunięcia: na zakup samochodu coraz większy wpływ mają kobiety, trzeba więc i ich upodobania wziąć pod uwagę.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Czołowi szwedzcy żużlowcy na gdańskim torze

Już dawno nie oczekiwano z takim zainteresowaniem żużlowego turnieju, jak obecnie, przed przyjazdem do Gdańska czołowych zawodników **szwedzkiego klubu „Vargarna".** Impreza ta odbędzie się już w najbliższą **sobotę** (początek punktualnie o godz. 15 ze względu na zapadające później ciemności), a będzie nią **indywidualny międzynarodowy, 20-biegowy turniej żużlowy o puchar przewodniczącego Federacji KS Gwardia gen. Szlachcica.**

Na czele szwedzkiego zespołu widzimy nazwisko aktualnego wicemistrza świata, doskonałego **Ove Fundina.** Powinniśmy więc być świadkami emocjonujących pojedynków tego doskonałego żużlowca z **Podleckim, M. Kaiserem i Pogorzelskim.**

Zresztą i pozostali członkowie zespołu „Vargarna" należą do czołówki europejskiej lub krajowej. Są to: **Rune Wedin, P. O. Sederman, O. E. Anderssen, T. Harsson, R. Westergren oraz S. Lundblom.**

Ze strony polskiej w turnieju wezmą udział: **M. Kaiser, Podlecki, J. Tkocz z GKS Wybrzeże, Polukard i Kupczyński z bydgoskiej Polonii, Pogorzelski i Migoś ze Stali Gorzów oraz Friedek z Polonii.** (st)

Międzynarodowy turniej koszykówki

Z okazji 20-lecia GKS Wybrzeże odbędzie się w dniach 22 — 25 bm. międzynarodowy turniej koszykówki męskiej, w którym wezmą udział następujące zespoły: siedmiokrotny mistrz, a w ub. sezonie wicemistrz NRD — SC CHEMIE Halle, wicemistrz II ligi CSRS — LOKOMOTIVA Bańska Bystryca oraz 4 drużyny gdańskie: AZS, Spójnia i dwa zespoły GKS Wybrzeże. Turniej odbędzie się w sali Startu przy ul. 3 Maja w Gdańsku.

A oto terminarz spotkań pierwszych dwu dni turnieju: piątek 22 bm. — godz. 17 Spójnia — GKS II, godz. 18,30 Lokomotiva — Chemie, godz. 20 AZS — GKS I;

sobota 23 bm. — godz. 17 Lokomotiva — GKS I, Chemie — Spójnia, AZS — GKS II. W niedzielę spotkania odbywać się będą przed południem i po południu, a zakończenie turnieju w poniedziałek 25 bm. (st)

Zwycięstwo polskich piłkarzy nad Węgrami

W rozegranym na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie meczu piłkarskim **reprezentacji związków zawodowych Polski i Węgier** zwyciężyli **Polacy 2:1** (2:1).

Redakcja „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO"

zatrudni

redaktora depeszowego i redaktora technicznego.

Oferty prosimy składać w sekretariacie Redakcji „Dziennika Bałtyckiego" Gdańsk, Targ Drzewny 3-7

Pięściarze GKS goszczą w piątek Dynamo Lipsk

Sympatyków sportu pięściarskiego na pewno zainteresuje wiadomość, że w najbliższy piątek 22 bm. o godz. 19 w hali sportowej Stoczni Gdańskiej odbędzie się międzynarodowe spotkanie bokserskie, organizowane z okazji 20-lecia GKS Wybrzeże. Przeciwnikiem gdańskich gwardzistów będzie czołowy zespół NRD DYNAMO Lipsk, z którym nasz zespół w czasie bytności w NRD uzyskał wynik remisowy 10:10, ostatnio zaś pięściarze Dynama wygrali z czechosłowackim zespołem Ruda Hvezda Karlove Vary 12:8.

Z bardziej ciekawie zapowiadających się pojedynków warto wymienić walki Fabicha z Hoffmannem, Dampca z Grafem, Grajewskiego z Godegastem, czy Strzeleckiego z Naudorfem. (st)

Remis polskich rezerw bokserskich z NRF

W drugim spotkaniu w naszym kraju pięściarze NRF spotkali się w Poznaniu z drugą reprezentacją Polski remisując 10:10. A oto wyniki walk: Z. Olech uległ 1:2 Freistadtowi, Gałązka znokautował w 2 r. Jabłońskiego, Żydaczek przegrał z Geisterem, Dąsalowi poddał się w 1 r. Wilhelmus, Kulej pokonał Flora, Jakubowski przegrał z Kottyschem, Kaliński uległ Brunnholzowi, Kuczmierz pokonał 2:1 Horniga, Ptak zwyciężył Rietbergena, Denderys przegrał w 2 r. wskutek przewagi Hubera.

Poligraficzno-Papiernicza Spółdzielnia Pracy „NOWATOR"
w Gdyni, ulica Świętojańska nr 32

zawiadamia, że w związku z zainstalowaniem nowych maszyn z importu typu „Romayor"

zakład małej poligrafii ma zwiększone możliwości wykonywania biuletynów, druków, prac naukowych itp.

METODĄ POWIELANIA

Zlecenia przyjmuje biuro produkcji przy ul. Starowiejskiej 33 względnie można je lokować bezpośrednio w zakładzie nr 6 przy ulicy Śląskiej 64 w Gdyni, telefon 21-59-54.

Zapewniamy terminowe i wysokiej jakości wykonywanie prac.
5524-K

UWAGA MIESZKAŃCY KOŚCIERZYNY I OKOLIC

Uprzejmie komunikujemy, że z dniem 5 października br.
URUCHOMILIŚMY PUNKT USŁUGOWY W KOŚCIERZYNIE,
przy ul. Bieruta nr 5, który przyjmuje zlecenia na usługi:

— chemicznego czyszczenia odzieży
— prania bielizny
— prania koszul męskich
— cerowania artystycznego
— naprawy koszul męskich
— prasowania odzieży

Korzystajcie z okazji, gdyż nasze ceny na usługi chemicznego czyszczenia są o 20 proc. niższe od dotychczasowych i najniższe w kraju.

ZARZĄD RSP „ŚNIEŻKA" SOPOT

5495-K

Wszystkim znajomym, kolegom oraz Zakładom Przemysłu Rybnego, Zakładowi Rybnemu nr 3 w Gdyni, Wojewódzkiemu Zakładowi Weterynarii za pomoc okazaną nam po śmierci
ś. † p.
JERZEGO BARTOSZEWICZA
lek. - wet.
oraz za udział w pogrzebie serdeczne podziękowanie składają
żona i córka
S-4510

GLOBULKI „Zet"
zapobiegają niepożądanej ciąży
DO NABYCIA
we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch" i sklepach „Arged".
CENA 7 ZŁOTYCH,
na receptę 2,10 zł.
K-5255

RUMIAŃSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE
ZAKUPIĄ SZLIFIERKĘ
DO PŁASZCZYZN
ze stołem magnetycznym o wym. 450/150 mm lub 600/200 mm o napędzie hydraulicznym — od przedsiębiorstw państwowych lub uspołecznionych. Oferty składać w dziale głównego mechanika — Rumia, ul. Sobieskiego 69 — telefon 21-72-41. 5417-K

Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanteryjnymi
Oddział w Gdańsku
organizuje dla PT Odbiorców
„GIEŁDĘ TOWAROWĄ"
nakryć głowy, krawatów, szali męskich
w dniach od 20—23. października 1965 r. w Hurtowni PHAG w ELBLĄGU, ul. Słoneczna 1-3. 5525-K

ZARZĄD NADMORSKICH ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH
Spółdzielnia Pracy w Gdyni
wzywa PT Klientów do odebrania artykułów dziewiarskich i gremplowanej wełny — wykonanych jako usługi w latach od 1961 do 1964, w punkcie usługowym w Gdyni,
przy ul. Starowiejskiej 46-48 w terminie 30 dni od czasu ukazania się notatki.
Po tym okresie przejdą one na własność sp-ni.
K-5475

Srebro złom
kupuje
„Ars Christiana"
Gdańsk
sklep
ul. Szeroka 26
godz. 9—17
K-4343

MATRYMONIALNE

KAWALER, wykształcenie wyższe pozna pannę do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „SM-4436".

KUPNO

GARAŻ składany kupię. Telefon 21-19-04 wieczorem S-4435

WŁOSY kupuję. „Wiktor" Wrzeszcz, Wajdeloty 14. G-9819

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny (szeregowiec) centrum Wrzeszcza tanio sprzedam. Wiadomość: Wrzeszcz, Partyzantów 101 m. 19 po godz. 19. G-9850

WARSZTAT kowalski (rzemiosłem), punkt dobry, z powodu śmierci sprzedam. Karolina Bogusz, Mikołajki Pom. P-1631

PÓŁ domu parter, trzy pokoje, kuchnia, łazienka wolne, wyłączone w Wejherowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-4438".

SPRZEDAŻ

GOBELINY dwa malowane, włoskie o rozmiarach 1,10×1,80 sprzedam. Wejherowo — Nanice, Ludowa 6 S-4369

SKUTER „Peugeot" okazyjnie sprzedam z powodu wyjazdu. Gdańsk-Suchanino, ul. Schumanna 29 godz. 16—18. G-9851

„OCTAVIĘ" stan doskonały sprzedam. Oliwa, Mściwoja 50/37. G-10103

MASZYNĘ dziewiarską marki „Rapidex" sprzedam. Obłuże ul. Wincentego Gruny 48a. S-4430

MZ 250/1 z przyczepą turystyczną jednokołową sprzedam. Orłowo, Wierzbowa 3/3. S-4433

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią (Wrzeszcz) na 2 pokoje z kuchnią i kawalerkę lub pokój z kuchnią w trójmieście. Tel. 41-09-35 G-9925

DWA pokoje z kuchnią, wygodami nowe budownictwo w centrum Elbląga zamienię na podobne lub mniejsze w Gdyni. Wiadomość: Gdynia, tel. 21-25-51. S-4308

MIESZKANIE 4-pokojowe, 100 m kw., nowe, spółdzielcze Sopot zamienię na dwa mniejsze lub jedno trzypokojowe spółdzielcze lub kwaterunkowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-9836".

WYNAJMĘ pokój lub pokój z kuchnią wyłączone przy przystankach Radiowo. Płatne za kilka lat z góry. Oferty: Biuro Ogł. Gdynia pod „S-4424".

PRZYJMĘ pana na pokój. Gdynia-Grabówek, Dominirskiego 3. S-4440

PRZYJMĘ panienkę do wspólnego pokoju. Gdynia-Chylonia, ul. Raduńska 12. S-4442

MŁODE małżeństwo bezdzietne (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju na trasie Oliwa-Gdańsk. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-9847".

ZGUBY

ENGLER Irena Żukowo zgubiła legitymację szkolną nr 451/64 wydaną przez Liceum Pedagogiczne w Żukowie pow. Kartuzy.

PRACA

2 UCZNIÓW tapicerskich przyjmę zaraz. Alojzy Kłos, Skórcz. P-1632

POMOC domowa potrzebna. Gdańsk, Kozia 6/8 m. 3. G-9852

NAUKA

ANGIELSKIEGO, francuskiego wyucza długoletni nauczyciel Gdynia, Starowiejska 24a-4. S-4423

ANGIELSKI wznawiamy od 1 listopada br. Wiadomość w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Francuskiej Gdynia, Starowiejska 37, I piętro codziennie prócz sobót od 17—19. S-4422

PRZETARGI I LICYTACJE

Sopockie Zakłady Przemysłu Terenowego w Sopocie, ul. Czerwonej Armii 117 ogłaszają przetarg na dostawę 5.600 szt. zamknięć ramkowych do toreb damskich (bigle) wg wzoru, który można obejrzeć w dziale zaopatrzenia przedsiębiorstwa. Termin dostawy IV kwartał 1965 r. i I kwartał 1966 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 2. XI. 65 roku w dziale zaopatrzenia. W dniu 3. XI. o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5539-K

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Gdańsku, ul. 3 Maja 9 ogłasza publiczny przetarg ograniczony na sprzedaż koni pełnowartościowych i o zmniejszonej wartości użytkowej dnia 29. X. br. (piątek) w Gdańskiej Hodowli Ziemniaka w Choczewku, pow. Lębork, st. kol. Choczewo, o godzinie 10 ca 15 koni. Konie będą sprzedawane tylko rolnikom z zaświadczeniami z gromadzkich lub powiatowych rad narodowych, stwierdzającymi potrzebę nabycia dla gospodarstwa siły pociągowej. 5538-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Lęborku przyjmie zaraz **dwóch techników budowlanych z uprawnieniami.** Wynagrodzenie wg siatki płac w budownictwie. Dla samotnych hotel, mieszkanie dla rodzin zapewnione po okresie próbnym. 5405-K

Palaczy centralnego ogrzewania, mężczyzn i kobiet. pomocników palaczy i konserwatorów natychmiast zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Cieplnej w Gdyni, al. Zjednoczenia 17. Zgłoszenia do działu kadr pok. 13. 5482-K

Morska Obsługa Radiowa Statków — Gdynia zatrudni zaraz następujących pracowników na terenie Gdyni. **kierownika sekcji kosztów, kier. działu księgowości, inspektora kontroli wewnętrznej.** Warunki pracy do ustalenia. Obowiązuje osobiste zgłoszenie się w dziale kadr w Gdyni, ul. Zygmunta Augusta 3-7 w godz. od 9 do 13. 5484-K

Fabryka Mebli Okrętowych w Starogardzie Gd., ul. Kościuszki 52 zatrudni **inżynierów technologii drewna i techników.** Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 5469-K

SŁUSZNA DROGA

Zdarzyło mi się kiedyś przed wojną być obecnym przy rozmowie chłopa z majstrem budowlanym. Chłop palcem na stole wskazał, jak ten dom ma wyglądać. Gdzie ma być wejście, a gdzie okna. Majster ze swej strony szybko podliczył, ile i jakiego materiału będzie budowa wymagała. Przez całą zimę potem chłop zwoził drzewo z nadleśnictwa, z cegielni przywiózł parę furek cegieł, z pobliskiego miasteczka kilka worków cementu. I czekał.

WCZESNĄ wiosną przyszedł majster z dwoma pomocnikami i zaczął budować. Tylko do ustawienia pieca wezwał zduna. Resztę zrobił sam. A w jesieni gospodarz wprowadził się do nowego domu, zbudowanego bez inżyniera i architekta, bez dokumentacji i bez... usterek.

W miastach, gdzie budowano wysokie kamienice, zwracano się do jednego z niezliczonych biur budowlanych. Było ich wiele, a więc były to przedsiębiorstwa małe, które robotę wyrywały sobie z rąk. Nad miaru jej bowiem nie było.

Dziś — jak to się pięknie mówi — **cała Polska jest jednym placem budowlanym.** A poza tym zmienił się ustrój. Przedwojenna organizacja ruchu budowlanego byłaby dziś więc nie do pomyślenia tak, jak nie do pomyślenia byłaby likwidacja fabryk obuwia i przekazanie całej produkcji szewcom, uzbrojonym w kopyto i dratwę. Toteż zamiast mnóstwa drobnych prywatnych przedsiębiorstw budownictwo opiera się na niewielkiej liczbie dużych przedsiębiorstw uspołecznionych. Znamy je wszyscy. Znamy **Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa, Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkalnego, Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego** i inne.

Wymieniłem zaledwie trzy przedsiębiorstwa, a już z tego krótkiego spisu wyłania się... specjalizacja. Kto inny buduje mieszkania, kto inny fabryki. Myliłby się jednak ten, kto by przypuszczał, że dokonano tu wszystkiego. Przeciwnie, nasze budownictwo wymaga generalnej rekonstrukcji. I taki plan został opracowany. Obejmuje on 51 przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, podzielonych na trzy podstawowe rodzaje budownictwa (ogólne, specjalne i sprzętowo-transportowe przedsiębiorstwa usługowe).

PRZEDSIĘBIORSTWA pierwszej grupy podległe są resortowi budownictwa (8), rolnictwa (14), gospodarki komunalnej (12), kultury (1), handlu wewnętrznego (1), KDW (1). Czterem resortom podległe są przedsiębiorstwa budownictwa specjalnego, trzem — usługowe.

Utrudnia to, rzecz jasna, orientację w ich zdolnościach produkcyjnych i stwarza klimat sprzyjający rozrzutnemu gospodarowaniu mieniem społecznym. Ilustruje to chociażby stałe rozbudowywanie baz produkcyjnych przy niewykorzystywaniu posiadanych środków produkcji.

Przykładowo: gdyby posiadany w województwie ciężki sprzęt budowlany został wykorzystany w 80—100% normy obowiązującej w Gdańskim Zjednoczeniu Budownictwa, to oszczędności na zakupach w latach 1966—70 wyniosłyby 28 milionów złotych.

SZCZEGÓŁOWY program reorganizacji budownictwa województwa gdańskiego przewiduje **powołanie specjalistycznego przedsiębiorstwa inżynieryjnego dla przygotowania i realizacji robót w zakresie uzbrojenia dróg, stanów zerowych i innych robót o charakterze inżynieryjnym, utworzenie oddziału wykonawstwa niskiego budownictwa mieszkaniowego w GPRE, skoncentrowanie ciężkiego sprzętu budowlanego w specjalistycznym Rejonowym Przedsiębiorstwie Sprzętu Ciężkiego Budownictwa, powołanie przedsiębiorstwa produkcji pomocniczej w zakresie ślusarki, skoncentrowanie produkcji kruszyw mineralnych w Zjednoczeniu Przemysłu Kruszyw i Surowców Mineralnych, powołanie przedsiębiorstwa produkcji pomocniczej dla stolarki budowlanej, przejęcie przez Centralę Materiałów Budowlanych funkcji generalnego dostawcy materiałów dla produkcji budowlano-montażowej, dalszą koncentrację produkcji prefabrykatów itp.**

Obliczono już nawet efekty ekonomiczne dla każdego z proponowanych przedsięwzięć. Analiza wskaźników ekonomicznych wykazuje, że wskutek rekonstrukcji zdolność produkcyjna zakładów objętych rekonstrukcją wzrośnie o 647,3 mln zł w skali pięciolatki. Koncentracja gospodarki ciężkim sprzętem budowlanym umożliwi podniesienie o 30% wydajności maszyn, a dodatkowy wzrost produkcji, wynikający z rekonstrukcji, spowoduje wzrost akumulacji o 35 mln. zł.

Utworzenie zakładu ślusarki budowlanej da oszczędność w nakładach inwestycyjnych w wysokości 4 mln zł, centralizacja sprzętu ciężkiego pozwoli zrezygnować z kupna sprzętu za sumę ca 13 mln zł, centralizacja transportu — z kupna środków transportowych wartości ca 137 mln. zł.

Projekt przewiduje również szereg pociągnięć czysto organizacyjnych, które ułatwią sam proces zarządzania.

W poprzednim artykule mówiliśmy o procesie koncentracji i specjalizacji w dziedzinie drobnej wytwórczości przemysłowej. Tam również uzyskuje się oszczędności i wyzwala się moce produkcyjne. Droga jest zatem słuszna.

Władysław MERGEL

Dzwony okrętowe i portret Weddigena

Niedawno prasa donosiła, że w jednym z portów szkockich nastąpiło **przekazanie dzwonów okrętowych dwóch niemieckich okrętów liniowych, zatopionych przez swe załogi w 1919 roku w Scapa Flow.** Obecnie angielskie przedsiębiorstwo, które wydobyło wraki tych okrętów, przekazało dzwony niemieckiemu attaché morskiemu w Anglii — jako **dar dla Bundesmarine.** Z kolei na pokładzie okrętu szkolnego **„Scheer"** popłynęły one do Wilhelmshaven, gdzie otrzymał je dowódca sił Morza Północnego admirał flotylii **Erdmann.**

Niemal równocześnie odbyła się w porcie Neustadt inna uroczystość marynarska. Oto członkowie stowarzyszenia marynarskiego (Marinekameradschaft) pod wezwaniem „Otto Weddigena" wręczyli symboliczny dar dowódcy grupy szkoleniowej U-Bootów. Darem tym był portret kapitana Weddigena, jednego z najgłośniejszych w I wojnie światowej dowódców U-Bootów, który zasłynął niszcząc jednego dnia trzy brytyjskie krążowniki, przy czym wykorzystał fakt, że po storpedowaniu pierwszego krążownika pozostałe zastopowały, żeby podjąć z morza rozbitków; podobnie po storpedowaniu drugiego krążownika uczynił trzeci, również przypłacając to zbugą. Niedarmo brytyjska opinia publiczna potępiała wówczas taki sposób walki.

Nie wiadomo, czy intencja ta była zamierzona, ale drugi dar niechybnie zrównoważył pierwszy. Trudno bowiem przypuszczać, żeby osoba Weddigena miała również symbolizować „przyjaźń" z Anglikami.

W klubie Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków odbyła się uroczystość wręczenia nagrody Sekcji Krytyków SPAM — „Orfeusz", przyznawanej dorocznie za szczególne osiągnięcia artystyczne w czasie trwania „Warszawskiej Jesieni".

Na zdjęciu: kwartet smyczkowy pn. „Warszstat muzyczny" w składzie (od prawej) Janina Chyła (wiolonczela), Stanisław Kawalla (skrzypce), Maria Brylanka (czwarta od prawej) — skrzypce) — oraz Artur Paciorkiewicz (altówka) otrzymują statuetkę Orfeusza z rąk Ireny Dubiskiej (w środku).

CAF — Chmielewski

Turystyczne linie lotnicze do Gdańska z Malmö i Wiednia

Akcja turystyki zagranicznej w Polsce choć powoli, lecz stale się rozwija. w roku przyszłym Gdańsk jeszcze bardziej będzie wciągnięty do tej akcji. Ze Szwecji obok promu, który codziennie będzie odpływał z Ystad do Świnoujścia, **startować będą w Malmö samoloty z lądowaniem w Gdańsku. Do Gdańska tak że będzie przedłużona turystyczna linia lotnicza Wiedeń — Kraków,** która w roku ubiegłym cieszyła się dużą frekwencją. Niestety musimy się ograniczyć do niewielkich samolotów, gdyż lotnisko gdańskie nie może przyjmować samolotów z większym obciążeniem. Ale i ta niedogodność będzie usunięta, gdy wybudowany zostanie nowy port lotniczy w Gdańsku, co już się planuje.

Za rok — 20 listopada 1966 r. uroczyste otwarcie teatru na Targu Węglowym w Gdańsku

Ostatecznie termin otwarcia gmachu odbudowanego teatru w Gdańsku przy Targu Węglowym ustalono na dzień 20 listopada 1966 roku, o czym oficjalnie zakomunikował dyrekcji i zespołowi Teatru „Wybrzeże" wiceprzewodniczący Prez. WRN **Bernard Szczęsny.** Oczywiście termin ten ustalono po konsultacjach z przedsiębiorstwami budującymi gmach teatralny.

Inauguracja działalności Teatru „Wybrzeże" w nowym gmachu odbędzie się bardzo uroczyście. **Na pierwszą premierę wybrano sztukę Romana Brandstaettera „Zmierzch demonów".**

m. d.

P. S. Skoro to już za rok — czy nie warto poważnie się zastanowić nad koniecznością przekomponowania plastycznego nadbudówki na gmachu teatralnym, która wzbudziła tyle zastrzeżeń wśród gdańszczan, czego wyrazem był choćby plon wezwania Jujki w rejsowym „Dzienniczku". Wbrew pozorom to sprawa wcale niehumorystyczna.

Śladem naszych artykułów

ZAMIESZCZAMY JEDEN Z OTRZYMANYCH LISTÓW I ODPOWIEDŹ AUTOROWI ANONIMU

Podpisuję się — na pewno nie sam — obiema rękami pod obydwoma artykułami red. Horskiego, kry tykującymi przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym. Chciałbym dorzucić swoje „trzy grosze" do ostatniego z nich. Sądzę mianowicie, że koniecznie trzeba je znowelizować, aby „picie nie było intratne" i aby zróżnicować miarki wg zasług. Co prawda, w Wehrmachcie służyły i osoby przymusowo tam wcielone, których mianem zdrajców chrzcić nie można, ale nie brakło tam i łajdaków najgorszego gatunku, renegatów, którzy najpierw ochotnie przyjęli volkslistę, a potem latami bili naszych, na różnych frontach, w mundurach hitlerowskich, po wojnie uzyskali rehabilitację i dziś korzystają z dobrodziejstwa przepisów na równi z polskimi kombatantami. W moim głębokim przekonaniu odnośne przepisy stanowią policzek i obelgę dla tych ostatnich.

Chciałbym Pana Redaktora poinformować, że przepisy te wymierzyły policzek nie tylko byłym polskim żołnierzom. Także np. polskim kolejarzom. Przytoczę przykład mojego ojca, dziś emeryta kolejowego.

Kolejarzom, którzy do wybuchu wojny, w 1939 roku, pełnili służbę na PKP, a potem zgłosili się do służby na kolei niemieckiej i odbywali ją np. przez całą okupację — cały okres tej służby okupacyjnej został zaliczony do emerytury, a w przypadku służby pociągowej nawet w przeliczeniu po 14 miesięcy za rok. Ojcu mojemu natomiast okresu okupacji do emerytury nie chciano zaliczyć. Ojciec nie podjął bowiem służby u okupanta, gdyż nie chciał mu służyć swymi umiejętnościami zawodowymi. Potem mu, co prawda, okres wojny został jednak zaliczony, na podstawie dokumentu, stwierdzającego fakt przebywania ojca na robotach przymusowych w Niemczech. Ojca zmuszono jednak do poniżenia się, o którym wstyd pisać. Mianowicie musiał on zabiegać w Niemczech, u bauerki, która go „zatrudniała", aby ta mu wystawiła „odnośne", pisemne poświadczenie. Zeznań świadków DOKP nie chciała honorować.

Nie zaliczono ojcu okresu od 1 września do 13 września 1939 roku, tj. okresu, gdy jeszcze pełnił służbę w przedwojennej PKP, wożąc w warunkach wojennych transporty wojskowe po Polsce, pod bombami niemieckich samolotów. Ponoć przepisy nie pozwalają uwzględniać okresu poza 31 sierpnia 1939 roku. Ale równocześnie przepisy te nie czynią trudności tym, którzy np. już 1 września 1939 roku porzucili PKP dla „Deutsche Reichsbahn" i kolejarzom takim dni wrześniowe, podobnie jak resztę okupacji zalicza się do emerytury. Nie chodzi w tym przypadku o owe kilka dni, ale o samo podejście ustawodawcy do sprawy.

Nie zaliczono ojcu okresu przebywania w obozie przejściowym. Ponoć i na to nie zezwalają przepisy emerytalne.

Ostatecznie pełnej okupacji ojcu nie zaliczono. Dla emerytury udało mu się tylko uratować okres niewolniczej pracy u owej bauerki (i to dzięki jej łaskawemu zaświadczeniu tej okoliczności), wypadły natomiast z okupacyjnego życiorysu owe dni wrześniowe i pobyt w obozie przejściowym. Tu ustawodawca jak gdyby odsyłał ojca do Niemców: niech ci oni za to zapłacą.

Chciałbym jednak się zastrzec, że nie o zapłatę w tym przypadku chodzi. Chodzi przynajmniej o równą miarkę dla wszystkich. Jeśli liczy się kolejarzom służbę na kolei niemieckiej, to przynajmniej w równym stopniu powinno się zaliczyć lata okupacji tym kolejarzom, którzy „niestety" nie mogli być wówczas niemieckimi kolejarzami, bo w tym czasie musieli siedzieć w niemieckich obozach, lub nie chcieli nimi być, bo im na to ani honor, ani interes Polski nie pozwalał. Bo woleli znacznie cięższą pracę u bauera. Woleli swoją literkę „P" na piersi, niż niemieckiego orła ze swastyką na kolejarskiej czapce.

Więc niech będzie już choćby równa miarka, jeśli już tak bardzo daliśmy się zwariować.

Józef PIECZEWSKI
Tczew

BOHATEROWI W MUNDURZE „FELDGRAU"

Chylę czoło przed ludźmi, którzy dokonywali czynów o których Pan pisze. Świadczą one o patriotyźmie i cywilnej odwadze.

Czy mam rozumieć, że i Pan do nich należał?...

Dziwne. Człowiekowi, który pluje na drugiego człowieka, chowając się za parawanem anonimu bardziej przystoi godło tchórza...

Wacław HORSKI

PO PRZYZNANIU NAGRODY NOBLA

Michał Szołochow -pisarz niezwykły

W maju tego roku skończył 60 lat. W piątek 15 listopada otrzymał tegoroczną nagrodę literacką Nobla. 10 grudnia wręczy mu ją w Sztokholmie król Szwecji, Gustaw VI Adolf.

Szczęśliwy rok w życiu Michała Szołochowa, jednego z najświetniejszych pisarzy radzieckich. Urodzony i wychowany nad pięknym Donem wśród tamtejszych Kozaków, związany z tym regionem w chwilach dobrych i złych, światek rewolucyjnych wydarzeń 1917 roku, uczestnik walk o władzę radziecką nad Donem, pozostał wierny temu regionowi w swojej twórczości i działalności społecznej.

Stał się sławny na całym świecie przez karty wstrząsającej, realistycznej, a jednak nie pozbawionej liryzmu epopei „Cichy Don".

TO dzieło leżało u podstaw nagrody Nobla. Mało jednak kto zdaje sobie sprawę, że Szołochow zaczął pracę nad swoją wielką powieścią mając lat zaledwie 20. Utrwalał na kartach książki obraz dońskich stanic i trudną drogę jaką przeszli dumni Kozacy, dońscy do władzy radzieckiej, w kilka zaledwie lat po zakończeniu walk.

Piętnaście lat pracował Michał Szołochow nad całością epopei. Czwartą księgę „Cichego Donu" pisał w latach 1937—40. Znamy te lata, wiemy jak często sprawy kultu jednostki odbijały się wówczas na literaturze radzieckiej, jak łatwo było wejść na mieliźny spłyceń i uproszczeń. Ogromny talent Szołochowa, jego odwaga — pisarza i człowieka pozwoliły mu przezwyciężyć wpływ ówczesnej „mody". „Cichy Don" od pierwszej do ostatniej strony jest dziełem wielkim, prawdziwym, ludzkim, a przy tym pisanym przez człowieka zaangażowanego ideowo, przez pisarza-komunistę.

Michał Szołochow stał się bliski polskiemu czytelnikowi jeszcze bardziej po ukazaniu się na półkach księgarskich i na naszych ekranach „Losu człowieka", stało się to przez bliską nam tematykę, przez zbieżność losów ludzi radzieckich i Polaków w czasach ostatniej wojny, przez emanujący z kart opowieści i ze scen filmowych humanizm, przez pełnokrwistość sylwetki głównego bohatera. Polscy czytelnicy dołączają słowa uznania i gratulacji dla wielkiego pisarza i wspaniałego człowieka, od dzisiaj laureata nagrody Nobla — Michała Szołochowa.

(R. S.)

Ernest Hemingway

RUCHOME ŚWIĘTO

34)

tłumaczył Bronisław Zieliński

Mówił, że zjadał ogień przez cały wieczór i nie ma przy sobie dość pieniędzy, żeby tej nocy zjeść cokolwiek innego. Poczęstowałem go drugim kieliszkiem, ażeby spłukać benzynowy smak po łykaniu ognia, i powiedziałem, że możemy razem pójść na kolację, jeżeli zna jakiś dobry lokal, który jest dość tani. Powiedział, że zna doskonały.

Zjedliśmy bardzo tanio w algierskiej restauracji, i smakowało mi jedzenie i algierskie wino. Połykacz ognia był miłym człowiekiem i interesujące było patrzeć, jak je, bo potrafił gryźć dziąsłami dobrze jak większość ludzi zębami. Zapytał mnie, czym zarabiam na życie, i powiedziałem mu, że zaczynam pracować jako pisarz. Spytał, co pisuję, i wyjaśniłem mu, że opowiadania. Oświadczył, że zna wiele opowieści, między którymi są straszliwsze i bardziej niewiarygodne niż wszystko, co kiedykolwiek napisano. Mógłby mi je opowiedzieć, a ja bym je napisał, i potem, gdyby przyniosły jakieś pieniądze, dałbym mu tyle, ile uważałbym za słuszne. A jeszcze lepiej, moglibyśmy razem pojechać do Afryki Północnej i zabrałby mnie do kraju Błękitnego Sułtana, gdzie mógłbym uzbierać takie opowieści, jakich nikt jeszcze nigdy nie słyszał.

Spytałem go, co to za opowieści, a on powiedział, że o bitwach, egzekucjach, torturach, gwałtach, straszliwych obyczajach, niewiarygodnych praktykach i orgiach — o wszystkim, czego mi potrzeba. Czas był już wracać do hotelu i znowu dowiedzieć się o Scotta, więc zapłaciłem za kolację i powiedziałem, że na pewno jeszcze się ze sobą zetkniemy. Odrzekł, że teraz kieruje się w stronę Marsylii, a ja powiedziałem, że prędzej czy później gdzieś się spotkamy, i że było mi bardzo przyjemnie zjeść z nim kolację. Zostawiłem go prostującego zgięte monety i układającego je na stoliku, i poszedłem z powrotem do hotelu.

LYON nie był w nocy miastem zbyt wesołym. Było to duże, nieruchawe miasto ciężkich pieniędzy, zapewne dobre, jeżeli ktoś miał pieniądze i lubił ten rodzaj miasta. Od lat słyszałem o wybornych kurczętach w tamtejszych restauracjach, ale zamiast nich jedliśmy baraninę. Baranina była znakomita.

W hotelu nie było żadnej wiadomości od Scotta, więc położyłem się do łóżka, wśród niezwyczajnego dla mnie luksusu hotelu, i czytałem pierwszy tom „Zapisków myśliwego" Turgieniewa, który wypożyczyłem z czytelni Sylwii Beach. Od trzech lat nie zaznałem luksusu dużego hotelu, i pootwierałem szeroko okna, podłożyłem sobie poduszki pod ramiona i głowę, i czułem się szczęśliwy przebywając w Rosji z Turgieniewem, aż w końcu zasnąłem czytając. Rano goliłem się szykując do wyjścia na śniadanie, kiedy zadzwonili od portiera, że jakiś pan przyszedł do mnie i jest na dole.

— Proszę go poprosić, żeby wszedł na górę — powiedziałem, i goliłem się dalej, nasłuchując odgłosów miasta, które gwałtownie się ożywiło od wczesnego rana.

Scott nie wszedł na górę i spotkałem się z nim u portiera.

— Strasznie mi przykro, że tak się to pokręciło — rzekł. — Gdybym tylko wiedział, do którego hotelu jedziesz, wszystko byłoby proste.

— Nic nie szkodzi — powiedziałem. Mieliśmy przed sobą długą jazdę i wszystek byłem za pokojem. — Którym pociągiem przyjechałeś?

— Tym, który odchodził niedługo po twoim. Bardzo wygodny pociąg i mogliśmy doskonale przyjechać nim razem.

— Jadłeś już śniadanie?

— Jeszcze nie. Szukałem cię po całym mieście.

— To przykre — odparłem. — A w domu nie powiedzieli ci, że jestem tutaj?

— Nie. Zelda nie czuła się dobrze, i pewnie nie powinienem był przyjeżdżać. Cała podróż była do tej pory katastrofalna.

— Zjedzmy jakieś śniadanie, zabierzmy wóz i jedźmy — powiedziałem.

— Doskonale. Może byśmy zjedli tutaj?

— W kawiarni będzie prędzej.

— Ale tu na pewno dostaniemy dobre śniadanie.

— W porządku.

Było to sute amerykańskie śniadanie z jajkami na szynce, i było bardzo dobre. Ale nim je zamówiliśmy, doczekali się go, zjedli i zaczekali na zapłacenie rachunku, straciliśmy blisko godzinę. Dopiero kiedy kelner przyszedł z rachunkiem, Scott zadecydował, żeby hotel przygotował nam lunch wycieczkowy. Próbowałem mu to wyperswadować, ponieważ byłem pewny, że w Mâcon będziemy mogli dostać butelkę Mâcon i kupić coś do sandwiczów w **charcuterie.** Albo, gdyby wszystko było pozamykane, kiedy będziemy tamtędy przejeżdżali, znajdziemy całą masę restauracji, gdzie można wstąpić po drodze. Powiedział jednak, iż mu mówiłem, że w Lyonie są wspaniałe kurczęta, i koniecznie powinniśmy wziąć je ze sobą. Hotel przygotował nam więc lunch, który nie mógł kosztować nas wiele więcej niż cztery czy pięć razy tyle, co byśmy zapłacili, gdybyśmy kupili go sami.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Więcej elektryczności
dla południowej części Gdańska

Prawie połowa Gdańska położona na południe od osi, przebiegającej

wzdłuż ulic Długiej, Długiego Targu i Elbląskiej, była dotychczas zasilana w prąd elektryczny jednym, bardzo już nadwerężonym kablem elektrycznym z rozdzielni o napięciu 110 kV. Ze względu na starość, jak i zbyt mały przekrój, kabel nie wystarczał na pokrycie wciąż wzrastającego zapotrzebowania na prąd elektryczny. Ponadto przestarzały system stwarzał bardzo kłopotliwą sytuację na wypadek awarii (uszkodzenie w którymkolwiek miejscu kabla mogłoby pozbawić mieszkańców tego rejonu miasta dopływu prądu).

Obecnie z myślą o przyszłości pracownicy Zakładu Budowy Sieci Elektrycznych w Gdańsku kładą w tym rejonie miasta 5 równoległych kabli o dużym przekroju, które będą mogły przekazać prawie trzykrotnie więcej energii elektrycznej, aniżeli dotychczasowy kabel. Również w tej części miasta wprowadza się gęstą sieć rejonów niezależnych awaryjnie. Cały ten obszar podzielono na 10 rejonów z własną stacją o napięciu 15 kV. Ogółem zainstaluje się tu 4500 m kabla, a koszt inwestycji wyniesie 2,5 mln zł.

Na zdjęciach: rozwijanie kabla w okolicy ul. Chmielnej oraz przeciąganie kabla pod aleją Leningradzką. Trzeba pamiętać, że 1 mb kabla waży 13 kg.

Fot. Wł. Nieżywiński

Kto zna ofiarę wypadku?

Staruszka przejechana przez skuterzystę

Wczoraj na przejściu dla pieszych w al. Grunwaldzkiej (na przeciw ul. Wiązowej) we Wrzeszczu, jadący w kierunku Oliwy na skuterze „Osa" nr rej. GK 7501 Bogumił P. najechał kobietę w wieku ok. 60 lat, która z ciężkimi obrażeniami została przewieziona do Szpitala Wojewódzkiego.

Ponieważ ofiara wypadku nie miała przy sobie dokumentów i do późnych godzin wieczornych nie odzyskała przytomności, nie udało się ustalić jej tożsamości. A oto jej rysopis: włosy siwe, ubrana w zielony sweter, brązową spódnicę, brązowe pończochy elastyczne, czarne zamszowe buty, popielaty w czarne prążki płaszcz. Na głowie miała czarny beret, a na ręku zegarek marki „Kama" z czarnym cyferblatem. Miała też przy sobie ciemnoniebieską siatkę z zakupami (części garderoby dziecinnej).

Przedłużono
linię autobusową
Gdańsk-Nowy Dwór -Kwidzyn

Oddział PKS Gdańsk przychylając się do postulatów pasażerów — **z dniem 15 bm. przedłużył linię autobusową Gdańsk — Nowy Dwór — Kwidzyr do Grudziądza przez Gardeję.** Odjazd autobusu z dworca autobusowego z Gdańska godz. 6,35 przyjazd do Grudziądza godz. 10,38. Odjazd z Grudziadza godz. 13,25, przyjazd do Gdańska godz. 17,25.

W okresie, gdy przeprawa na Wiśle w Kiezmarku będzie nieczynna — autobus kursować będzie przez **Tczew.** Czas odjazdu i powrotu do Gdańska w obu przypadkach pozostaje niezmieniony.

Druk GZG zam. 2001 — D-2

PROPONUJEMY AKCJĘ „ZAMKNIĘTYCH DRZWI"

Kultura jazdy tramwajem
to większe bezpieczeństwo

SOBOTA, godziny poranne. Tramwajem linii nr 6, jadącym z Oruni w kierunku centrum Gdańska, jadą pracownicy wielu instytucji, spieszący do pracy. Jedzie też młodzież szkół średnich. Na jednym z przystanków do przepełnionego tramwaju wsiada kolejna grupa pasażerów, wśród nich uczeń, 16-letni Mirosław M. Nie mogąc (a może nawet nie próbując) znaleźć miejsca wewnątrz wozu silnikowego, nie czeka na następny tramwaj, lecz stawia jedną nogę na stopniu, drugą opierając na obudowie koła. Trzyma się poręczy tylko jedną ręką, bo w drugiej ma teczkę. Tramwaj rusza z przystanku i po kilkudziesięciu metrach wydarza się tragedia: jadący na stopniu chłopiec uderza o przydrożne drzewo i spada pod koła przyczepy, ponosząc śmierć na miejscu. Nie będę opisywał widoku, jaki przedstawiały zwłoki lekkomyślnego chłopca. Był straszny.

Statystyka wypadków drogowych w Gdańsku jest wyjątkowo pouczająca. **Na 15 wypadków śmiertelnych, jakie zdarzyły się w tym roku, aż 9 z nich to wypadki tramwajowe.** A przecież sporo było także wypadków, w których ofiary doznały ciężkich obrażeń i zostaną kalekami do końca życia.

Nic dziwnego, że w tej sytuacji **Komenda Ruchu Drogowego MO w Gdańsku, prokuratura oraz dyrekcja WPK GG postanowiły zainicjować akcję, której głównym celem byłoby zapobieżenie na przyszłość w maksymalnym stopniu tego rodzaju wypadkom,** akcję jednym słowem kulturalnej jazdy tramwajami, akcję, którą dałoby się scharakteryzować krótkim hasłem: **„zamkniętych drzwi".** Wszystkie zainteresowane organy i instytucje rozpoczną tę akcję już wkrótce, bo od 2 listopada br., dając możliwość społeczeństwu w ciągu najbliższych 10 dni przyzwyczajenia się do nowej sytuacji.

Ze względów zrozumiałych powodzenie całej akcji zależeć będzie w głównej mierze od współpracy całego społeczeństwa z jej inicjatorami. Samo WPK GG oprócz przeprowadzanych obecnie specjalnych narad ze służbą ruchu, zwróci uwagę na jeden z ważniejszych czynników, które pośrednio ułatwią akcję — na **regularność** kursowania tramwajów, jak i pozostałych środków komunikacji miejskiej. Poza tym służba rewizorska WPK GG wspólnie z MO będzie pilnowała sprawnego przebiegu akcji, **zwracając uwagę na przystankach, czy tramwaje ruszając mają zamknięte drzwi.**

Poważna rola spoczywa jednak na **pasażerach,** którzy winni zrozumieć we własnym interesie, że jazda na stopniach, że wskakiwanie do tramwaju będącego w ruchu **grozi niebezpieczeństwem i ich życiu, że może spowodować kalectwo.** Poza tym pasażerowie winni sami zamykać drzwi, a w wypadkach koniecznych zwracać wspólnie z obsługą uwagę niesfornej młodzieży, zmuszając ją do wejścia do wewnątrz wagonu. Naturalnie ten ostatni problem nie należy na pewno do łatwych i popularnych, jednak przy jednolitym froncie wszystkich pasażerów — możliwy do zrealizowania.

Młodzi chuligani, widząc zdecydowaną postawę nie pojedynczych ludzi, lecz **wszystkich współpodróżnych,** na pewno nie odważą się na wulgarne zaczepki i odpowiedzi, jak to się jeszcze czasem zdarza.

Naturalnie akcja byłaby bardzo łatwa do zrealizowania, gdyby wszystkie tramwaje miały **automatycznie zamykane drzwi, tak jak w jedynym wzorcowym wozie. Niestety, tego rodzaju adaptacja jest bardzo kosztowna, choć WPK GG ma zamiar w toku okresowych remontów modernizować częściowo wozy, wprowadzając przede wszystkim właśnie automatycznie zamykane drzwi.** Problemem jest także kontynuowanie akcji w lecie, kiedy to pozostawia się otwarte drzwi ze względu na niedostateczną wentylację w wozie. Otóż dział techniczny WPK GG zastanawia się nad możliwością przerabiania wejściowych drzwi do tramwajów, w ten sposób, aby można było w nich otwierać okna.

Jak już wspomnieliśmy duża rolą w powodzeniu akcji spadnie na służbę ruchu WPK GG. Zarówno motorniczowie, jak i konduktorzy będą musieli w pełni poczuć się gospodarzami tramwaju, w którym mają służbę i przestrzegać zarówno zamykania przez pasażerów drzwi, jak i unikania korków na tylnym pomoście. **(st)**

Związkowcy wietnamscy
wśród gdańskiej młodzieży

Młodzież IX Liceum Ogólnokształcącego w Oliwie, noszącego imię wybitnego działacza międzynarodowego ruchu związkowego — Giuseppe di Vittorio, gościła wczoraj delegację związkowców wietnamskich.

Goście byli niezwykle uję ci **serdecznością przyjęcia,** mającą zresztą różne formy: nie tylko kwiaty, nie tylko odświetne ubrania, ale i świetnie pomyślana i zorganizowana **wystawa,** poświęcona bohaterskiemu krajowi, z którego przybyli związkowcy. Także **upominki od uczniów,** stanowiące ich dzieło, wykonane w szkolnych warsztatach. Wreszcie zaimprowizowane, ale interesujące **występy szkolnego zespołu artystycznego:** recytacje poezji wietnamskiej, wygłaszane na tle oryginalnych pieśni rewolucyjnych tego kraju, potem śpiew szkolnego chóru i tańce polskie. Prosty, lecz wymowny jest napis **„Witamy braci z Wietnamu"** w otoczeniu proporców.

Szczególnie udany był pomysł zaproszenia na spotkanie sporej grupy studentów wietnamskich, uczących się na wybrzeżowych uczelniach różnego typu.

Wstrząsający w swej wymowie jest upominek, jaki goście pozostawili dla upamiętnienia swej wizyty w szkole: jest nim autentyczny **kawałek samolotu amerykańskiego, strąconego przez żołnierzy północnowietnamskich** w obronie ich ojczyzny.

Dziś „2" kursuje
tylko do Ogrodowej

W związku z robotami sieciowymi dziś w godzinach od 8 do 13 tramwaje linii 2 i 15 będą dojeżdżały od strony Wrzeszcza tylko do pętli na Ogrodowej. Od pętli na Ogrodowej do pętli w Oliwie będą kursowały autobusy.

Spotkanie przyjaźni
na m/t „Murom"

SPOTKANIA działaczy TPPR i młodzieży zrzeszonej w SKP ZR z załogami statków radzieckich stanowią już dziś jedną ze stałych form kontaktów osobistych naszego społeczeństwa z przedstawicielami Kraju Rad.

W ubiegłą niedzielę, z inicjatywy kierownictwa Wojewódzkiego Klubu TPPR i organizacji „Komsomoł" na drobnicowcu „MUROM" — przebywającym w Stoczni Gdańskiej na remoncie gwarancyjnym — odbyło się spotkanie dwudziestoosobowej grupy słuchaczy Studium Nauczycielskiego w Gdańsku, przedstawicieli ZW i ZM TPPR i wychowawców przyszłych nauczycieli z załogą nowoczesnego statku.

Spotkanie przebiegało w nad wyraz serdecznej atmosferze. Przy tradycyjnej lampce wina i wyśmienitej czarnej kawie prowadzono przyjacielskie rozmowy na szereg interesujących obie strony tematów. Mówiono o problemach morskich, o sztuce, kulturze, nauce i sporcie. Dużo czasu poświęcono sprawie form pracy kulturalno - wychowawczej prowadzonej w Szkolnych Kołach Przyjaciół Związku Radzieckiego, a także pracy załogowego koła „Komsomoł". Marynarze radzieccy opowiedzieli o ciekawszych rejsach, jakie „Murom" ma już za sobą.

Nie omieszkali przy tym podkreślić, że statek którego budowniczymi są gdańscy stoczniowcy, spisuje się w morzu na piątkę, że oparł się już niejednemu sztormowi, udzielał pomocy innym zagrożonym jednostkom, że wszystkie urządzenia funkcjonują prawidłowo, jest łatwy w eksploatacji, a kabiny ma urządzone wprost komfortowo. Słowem, „Murom" jest jeszcze jednym wymownym dowodem ogromnych możliwości polskich stoczniowców. Z przyjemnością odnotowujemy te opinie, i to chyba najważniejsze, bo wydane przez tych, którzy na statku pracują, dla których jest on równocześnie i domem.

Na niedzielne spotkanie gospodarze przygotowali specjalny program artystyczny. Wykonawcami byli, oczywiście, marynarze, artyści-amatorzy. Konferansjerkę niemal zupełnie poprawną polszczyzną prowadził — ku mi łemu zaskoczeniu gości — II mechanik statku Pietia. Śpiewy solowe i zespołowe, popisy gry na bajanie i akordeonie, urzekające tańce rosyjskie — na długo pozostaną w pamięci uczestników spotkania. A potem były wspólne pieśni. Słońce już dawno skryło się za horyzontem, a echo długo jeszcze niosło nad dokami melodyjne „jabłoczko", „pust wsiegda budiet sołnce", „my za mir", „kormorany"...

Na pamiątkę spotkania goście wręczyli gospodarzom m/t „MUROM" piękny album zatytułowany „Wspólna droga". Album zaopatrzono w dedykację i podpisy wszystkich polskich uczestników tego miłego, braterskiego wieczoru.

H. SZ.

Z Wejherowa do trójmiasta
można telefonować bezpośrednio

Z dniem 18 października wprowadzono ruch automatyczny z Wejherowa do trójmiasta.

Abonenci Wejherowa uzyskują połączenia telefoniczne z abonentami Gdańska, Gdyni i Sopotu przez wybranie tarczą cyfry „3" i numeru żądanego abonenta.

Opłaty za te rozmowy pobierane są według wskazań liczników, które zaliczają jedną jednostkę co 20 sekund trwania rozmowy przez całą dobę. Pierwszą jednostkę licznik zalicza po podniesieniu słuchawki przez abonenta żądanego. Opłata za jedną jednostkę wynosi 0,40 zł jak za rozmowę miejscową.

Zastosowanie ruchu automatycznego z trójmiasta do Wejherowa przewidziane jest w okresie późniejszym.

Uwaga pasażerowie
„8", „9", „11" i „13"

W związku z remontem kapitalnym toru przy ul. Łąkowej od dziś tramwaje linii 8 będą kursowały zmienioną trasą, a mianowicie Wrzeszcz Lotnisko—Przeróbka.

Na ul. Łąkowej od zajezdni do ul. Ułańskiej będzie kursował jeden wagon ruchem wahadłowym. Pasażerowie jadący z kierunku Gdańska do ul. Łąkowej i posiadający bilety, wykupione w wagonach linii 8, 9, 11 i 13, jak również posiadacze kart pracowniczych są uprawnieni do przejazdu w wagonie dojazdowym, kursującym na odcinku ul. Ułańska — pętla na Łąkowej bez dodatkowej opłaty.

Pasażerowie udający się z ul. Łąkowej w kierunku Gdańska wagonem dojazdowym nabywają bilety po wejściu do wagonów właściwej linii na przystanku przy ul. Ułańskiej.

Zawodowe studia ekonomiczne

W dniach 15 listopada — 31 grudnia przeprowadzana będzie rekrutacja na studia zawodowe przy Wyższej Szkole Ekonomicznej. Studia dzielą się na wieczorowe, trwające trzy i pół roku i zaoczne czteroletnie. Zajęcia na studiach wieczorowych będą się odbywały w godzinach popołudniowych 3 — 4 razy w tygodniu, dla studiów zaocznych organizowane będą trzy zjazdy w ciągu roku.

Na obie formy studiów przyjętych będzie 400 osób. Od kandydatów wymagane jest świadectwo dojrzałości, dwa lata pracy zawodowej i skierowanie przez zakład pracy. Absolwenci uzyskują kwalifikacje ekonomisty, wyróżniający się mogą, po uzupełnieniu egzaminów, uzyskać dyplom magisterski. Bliższych informacji zasięgnąć można w Gdyni przy ul. Dzierżyńskiego 27.

(ak)

W odpowiedzi na krytykę

Skierowane do władz miejskich w Gdańsku pytanie **„Co dalej z Radunią"** (patrz „Dziennik" z dnia 23. 9. br.) zainteresowało Miejską Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, która potwierdza nasze uwagi na temat zanieczyszczenia dna rzeki różnymi cuchnącymi odpadkami. Dno Raduni jest brudne i niebagrowane od szeregu lat, podobnie zresztą wygląda potok Bystrzec. **Miejska Stacja San.-Epid. zwróciła się do Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN w Gdańsku z prośbą o oczyszczenie dna Raduni i Bystrzca na całej długości oraz zabezpieczenia brzegów barierkami.**

Czekamy na rezultat prośby — to znaczy na oczyszczenie dna Raduni nie tylko na niektórych odcinkach, ale naprawdę na całej długości a w pierwszym rzędzie w pobliżu osiedli mieszkaniowych.

Na notatkę pt. **„Kary umowne nie ogrzeją mieszkania"** otrzymaliśmy odpowiedź **Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego.** Stwierdza ono, że **opóźnienie robót zewnętrznych przy podłączaniu do sieci ciepłowniczej domu przy ul. Starowiejskiej 25 i 25a w Gdyni powstało nie z ich winy a z winy podwykonawcy WPI — Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych.** Tyle WPI. — Bezpośredni adresat — **MPGC w Gdyni jeszcze na ten temat nie zabrało głosu...**

Nauka, Nauka...

LIGA KOBIET w Gdyni przyjmuje jeszcze zapisy na kurs 10-miesięczny dla dziewcząt (po ukończonej 7 kl. szkoły podstawowej). Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Poradni Gospodarstwa Domowego w Gdyni przy ulicy Abrahama 15 w godz. 9—16, tel. 21-34-82.

W KLUBIE MPiK W GDYNI dodatkowe zapisy na kurs jęz. angielskiego I i III rok nauczania, j. niemieckiego II i III rok nauczania oraz j. francuskiego I i III rok nauczania. Zapisy w klubie w godz. od 16—20

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Popioły", I i II s., pol., od 16 l., g. 10, 15, 19.30. „Kameralne", „Pinokio", USA, od 7 l., g. 14; „Romans z nieznajomym", USA, od 16 l., g. 16, 18, 20. „Piast", „Zbrodnia doskonała", franc., od 16 lat, g. 15.30, 17.45, 20. „Drukarz", „Wyspa tajemnicza" — ang., od 12 lat — godzina 17, 19. „Przyjaźń" — „Jumbo", USA, od 9 lat, godz. 17, 20. „Panorama", „Lemoniadowy Joe" — czes., od 12 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Motława", „Skarb w Srebrnym Jeziorze", NRF, od 12 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Gedania", „Ściśle tajne", NRD, od 16 l., g. 16, 18, 20. „Wrzos", „The Beatles", ang., od 12 l., godz. 16, 18, 20. „Żak", „O czymś innym", cz., od 16 l., g. 16, 18, 20. „Włókniarz", „Wiosna we wrześniu", cz., od 16 l., g. 19. „Zorza", „Kryptonim Nektar", pol., od 16 lat, godz. 17, 19. „Kosmos" — „Oskarżony", czeski, od 16 lat, godz. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Gorąca linia", pol., od 16 l., godz. 15.45, 18, 20.15. „Bajka", „Helena trojańska", USA, od 12 lat, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Tramwajarz", „Legenda o wilku Lobo", USA, od 9 l., godz. 16; „Włoszki i miłość", wł., od 16 lat, g. 18, 20.

NOWY PORT — „1 Maja", „Życie nie jest łatwe", wł., od 16 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Gładka skóra", fr., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia", „Miecz i waga", fr., od 16 l., g. 15, 17.30, 20. „Bałtyk", „Casanowa znad Dunaju", węg., od 16 l., g. 15.30, 17.30, 19.30.

GDYNIA „Warszawa", „Popioły", I i II s., pol., od 16 l., g. 10.30, 15, 19. „Goplana" — „Szeherezada", fr., od 16 l., godz. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Atlantic", „Kobieta z wydm", jap., od 18 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Fala", „Ptaki", USA, od 16 l., g. 18, 20.15. „Marynarz", „System", ang., od 18 l., g. 17, 19. „Promień", „Zabawna buzia", USA, od 16 l., g. 18, 20. „Historia żółtej ciżemki", pol., od 7 l., g. 16. „Mimoza", „Królowa Krystyna", USA, od 16 lat, g. 16, 18, 20. „Klubowe", „Hasło odwaga", ang., od 12 l., g. 18, 20.15. „Mewa", niecz. „Jagienka", niecz.

RUMIA „Aurora", „Urocza gospodyni", USA, od 16 l., g. 18, 20.15.

PRUSZCZ „Krakus", „Hud, syn farmera", USA, od 16 lat, g. 17.30, 19.30.

Radio

Ważniejsze audycje w dniu 21 października 65 r. (czwartek)

LOKALNE:

12.10 Radioreklama, 16.05 Muzyka rozrywkowa, 16.15 „W deszczu i w słońcu", 16.35 „Szafa gra", 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.25 Koncert życzeń, 18.20 10 min. o filharmonii, 19.30 „Brzeg nie jest pusty".

OGÓLNOPOLSKIE:

13.00 Koncert solistów, 13.20 Pisarz i książka (o twórczości Ireny Dowgielewiczowej) 13.50 W rymie tańca i piosenki, 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.00 Południowy koncert estradowy, 15.30 „Wśród pamiątek chopinowskich", 18.50 Uniwersytet Radiowy, 19.00 Wiadomości, 19.50 Muzyka i Aktualności, 19.45 Gra ork. Francka Chacksfielda, 20.00 Georges Bizet: „Carmen", opera w 4-ch aktach, 23.40 Melodie rorywkowe.

PROGRAM III UKF 70,31 MHz

19.10 „Pod szafirową igłą", 19.35 „Pogwarki u Szymona" „Podróż po Wołdze", 19.50 Muzyczne hobby — Mongolia, 20.10 Oficerowie o sobie z cyklu „Środowiska", 20.30 Mistrzowskie wykonanie muzyki jazzowej, 20.50 „Znaczy kapitan", 21.00 „Burt Bacharach" czyli nowa fala w muzyce rozrywkowej, 21.20 Anegdoty i cytaty, 21.25 Śpiewa Fryderyka Elkana, 21.40 „Figliki" antologia współczesnej satyry polskiej, 21.55 Piosenki z myszką, 22.00 Fakty dnia, 22.07 Gwiazdy świecą wieczorem, 22.55 Miniatury poetyckie 23.00 Piosenka na dobranoc, 23.05 Ubiegły tydzień w ONZ, 23.15 Wiadomości Radia ONZ.

Telewizja

CZWARTEK — 21. X. 65 r.

16.15 Telewizyjny Kurs Rolniczy „Nowe typy ciągników rolniczych". 17.00 Dziennik, 17.05 Dla dzieci: „Podwodna wyprawa", film z cyklu: „Opowieści znad rzeki", 17.20 Telewizyjny Klub Trzynastolatków, 17.40 „Nie tylko dla pań", 18.00 „Temat z wariacjami", 18.35 „Myśmy tam byli", 19.00 „Pchła", film prod. czechosłowackiej, 19.10 „Kwadrans zagadek", 19.30 Dziennik, 19.50 Dobranoc, 20.00 Wywiad z ministrem przemysłu ciężkiego Januszem Hrynkiewiczem, 20.20 „Teatr Sensacji" widowisko Andrzeja Zbycha z cyklu: „Stawka większa niż życie" odcinek VII „Tajemnica zamku Edelsberg", 21.35 Trybuna TV, 22.25 Dziennik.

VI Jesienny Zlaz Komandosów

Odbył się 16.—17. X. br. tradycyjny VI Jesienny Zlaz Komandosów gdańskiej Chorągwi Harcerskiej w Bieszkowicach w pow. wejherowskim. W dwudniowym zlazie zorganizowanym dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego uczestniczyło 150 harcerzy, przedstawicieli 19 Rad Drużyn z całego województwa.

Program zlazu obejmował szkolenie na radiostacjach, strzelanie, marsz według mapy i azymutu w nocy oraz spotkania rad drużyn między sobą, mające na celu wymianę doświadczeń z dotychczasowej pracy drużyn w różnych miejscowościach.

Na zakończenie zlazu odbył się sejmik komandosów, na którym harcerze podjęli uchwałę, że głównym zadaniem ich w najbliższym roku będzie zorganizowanie w swoich środowiskach zdobywania Młodzieżowej Odznaki Sprawności Obronnej.

W tym roku pierwsze miejsce zajęła Rada 15 Drużyny Komandosów im. gen. Sikorskiego z hufca Rumia.

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

Przegląd najnowszych filmów oświatowych dziś w Klubie WDK o godz. 17 oraz dyskusja.

O godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 44 we Wrzeszczu spotkanie mieszkańców z radnymi z rejonu komitetów nr 7, 8 i 9.

O godz. 18 w szkole nr 47 (ul. M. Buczka) spotkanie z radnymi mieszkańców dzielnicy Chełm.

SESJA NAUKOWA INSTYTUTU MORSKIEGO

Dziś o godz. 10 w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku przy ul. Korzennej rozpoczynają się obrady plenarne III Sesji Naukowej Instytutu Morskiego w Gdańsku.

Obrady poszczególnych sekcji będą się odbywać w Domu Ekonomisty (Długi Targ 46-47) dziś o godz. 16 i jutro o godz. 9.

W GDAŃSKIM TOWARZYSTWIE PRZYJACIÓŁ SZTUKI

23 bm. o godz. 19 w sali klubu GTPS odbędzie się inauguracja pracy sekcji miłośników baletu i wieczór baletowy.

KONFERENCJA NAUKOWO-TECHNICZNA STOW. ELEKTRYKÓW POLSKICH

W dniu 22 o godz. 9 w sali na dworcu kolei elektrycznej w Gdyni rozpoczynają się 2-dniowe obrady na temat: Nowoczesnych kierunków w projektowaniu i wykonawstwie elektromontażowym. Konferencja będzie połączona z wystawą klubów techniki i racjonalizacji.

PLENUM WOJ ZARZĄDU TPPR

Dziś o godz. 13 w sali Klubu TPPR w Gdańsku rozpoczynają się obrady plenarne Woj. Zarządu TPPR. Tematem obrad są zadania gdańskiej wojewódzkiej organizacji TPPR oraz sprawy organizacyjne.